

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 lutego 2022 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach:

1. zasądził od (...) Spółce Akcyjnej w W. na rzecz P. N. kwotę 21.077,28zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 maja 2021 roku do dnia zapłaty,
2. ustalił, że pozwany winien ponieść koszty procesu w całości, pozostawiając rozliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

(wyrok k: 149)

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

1. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez brak odniesienia się przez Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku do zarzutów strony pozwanej w zakresie braku współdziałania poszkodowanego w procesie likwidacji szkody, naruszenia przez poszkodowanego obowiązku minimalizacji rozmiarów szkody, przyczynienia się do zwiększenia jej rozmiarów,
2. naruszenie przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 233§1 kpc poprzez dokonanie dowolnej, wybiórczej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie za podstawę ustaleń faktycznych wskazanej w opinii biegłego sądowego A. S. z dnia 29 listopada 2021 roku daty końcowej naprawy uszkodzonego pojazdu jako 01 kwietnia 2021 roku i przy założeniu, iż dzień wypłaty odszkodowania miał znaczenie dla przebiegu sprawy z pominięciem drugiej daty wskazanej przez biegłego a więc 01 marca 2021 roku przy założeniu, iż wypłata odszkodowania pozostawała bez znaczenia dla przebiegu naprawy podczas gdy:
 - a) w judykaturze przyjmuje się, że w przypadku wystąpienia szkody częściowej nie jest uzasadnione, aby warsztat naprawczy wstrzymywał się z naprawą uszkodzonego pojazdu do chwili wypłaty odszkodowania i aby okres zwłoki warsztatu zaliczał się do uzasadnionego okresu najmu pojazdu zastępczego,
 - b) zgłaszający szkodę został poinformowany przez pozwanego o możliwości bezpłatnego zorganizowania i podstawienia pojazdu zastępczego, a także akceptowalnych stawkach za najem pojazdu zastępczego podmiotu zewnętrznego w przypadku braku skorzystania z tej oferty a więc 99zł netto za dobę w przypadku segmentu D i 159zł w przypadku segmentu E,
 - c) poszkodowani zostali poinformowani o ofercie najmu pojazdu zastępczego oraz akceptowalnych stawkach najmu zewnętrznego,
 - d) pozwany w wiadomości e-mail z dnia 18 lutego 2021 roku szczegółowo odpowiedział na pytania powoda o możliwość organizacji najmu pojazdu zastępczego,
 - e) wyłącznie od poszkodowanego zależało skorzystanie z oferty bezpłatnego użyczenia pojazdu zastępczego przez pozwanego,
 - f) poszkodowany wybrał najem pojazdu zastępczego od podmiotu trzeciego, w którym stawka dobową wykraczała poza akceptowalną przez pozwanego kwotę, co było ekonomicznie nieuzasadnione i nosiło znamiona przyczynienia się do zwiększenia rozmiarów szkody, co z kolei nie powinno obciążać strony pozwanej,
 - g) czym innym jest stosunek kontraktowy między poszkodowanym a powodem, gdzie strony mogą dowolnie ustalić wysokość stawki dobowej najmu pojazdu zastępczego, czym innym zaś zobowiązanie wynikające z deliktu

między poszkodowanym a pozwanym, gdzie o zasadności stawki dobowej decyduje art. 361§1 kc, zaś poszkodowany obowiązany jest podejmować działania minimalizujące szkodę,

h) zasad proporcjonalności oraz wzgląd na racjonalność ekonomiczną rozwiązań prawnych nakazuje uwzględnić godne ochrony interesy poszkodowanego oraz dłużnika, przy uwzględnieniu, iż proponowane przez ubezpieczycieli bezpłatne użyczenia pojazdu zastępczego są rozwiązaniem korzystnym dla ogółu ubezpieczonych, gdyż ogranicza koszty ochrony ubezpieczeniowej i wysokość składki,

3. naruszenie przepisu art. 361 kc poprzez jego błędne zastosowanie oraz art. 362 kc i art. 16 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) w zw. z art. 354 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że żądanie powoda dochodzone pozwem w zakresie kosztów najmu pojazdu zastępczego stanowi normalne następstwo zdarzenia z dnia 09 lutego 2021 roku, podczas gdy poszkodowany miał możliwość skorzystania z oferty bezpłatnego użyczenia pojazdu od pozwanego oraz został poinformowany o weryfikacji stawek dobowych w przypadku nieskorzystania z tej oferty, a nadto na poszkodowanym ciążył obowiązek współdziałania w minimalizacji szkody, przy czym odmowę takiego współdziałania należy ocenić w kategoriach przyczynienia się do zwiększenia szkody.

W związku ze zgłoszonymi zarzutami skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu za I instancję,
2. zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w tym przedmiocie do dnia zapłaty.

(apelacja k: 160-168)

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania odwoławczego (k: 178-185).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona i prowadzi do zmiany zaskarżonego wyroku z mocy art. 386§1 kpc, choć nie wszystkie powołane w niej zarzuty okazały się trafne.

W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ KPC apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast stosownie do art. 505¹³ § 2 KPC jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Podkreślić należy, iż w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy, apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący (tak też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 roku, OSNC Nr 6 z 2008 r. poz. 55).

Nie ma racji skarżący zarzucając, iż Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. Sąd II instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy, albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W takim wypadku uchylenie wyroku ma charakter fakultatywny i sąd drugiej instancji może orzec merytorycznie w razie nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji. W doktrynie i orzecznictwie słusznie zwraca się uwagę na związane z taką sytuacją ryzyko pozbawienia stron jednej instancji merytorycznej (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 listopada 2002 roku, I CKN 1149/00, niepubl., Sąd Apelacyjny w Łodzi w

wyroku z dnia 23 czerwca 2020 roku III AUa 397/20 niepubl. i Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 22 kwietnia 2021 roku I AGa 100/20 niepubl.). W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę przyjąć należy, że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty stron. Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego, zaś w ocenie Sądu Okręgowego oddalenie powództwa nie zawsze oznacza rozpoznanie istoty sprawy. Należy podzielić w tym zakresie pogląd Sądu Najwyższego, iż sprawę może zakończyć tylko orzeczenie, które poprzedza postępowanie dowodowe, w zakresie koniecznym do ustalenia podstawy rozstrzygnięcia (wyrok z dnia 6 kwietnia 2011 roku, II PK 274/10, niepubl.). Pojęcie "istoty sprawy", o którym jest mowa w art. 386 § 4 k.p.c. dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi w sytuacji, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, tj. nie odniósł się do tego co jest przedmiotem sprawy uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 roku, IV CSK 299/10, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 09 września 2021 roku I Cz 56/21 niepubl. czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2021 roku V Cz 37/20 niepubl.). Nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. polega na pominięciu przez sąd pierwszej instancji podstawy roszczenia, tj. przesłanek stanowiących o jego istnieniu. Jeśli uzasadnienie nie zawiera wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej lub wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, wówczas orzeczenie podlega uchyleniu, zaś sprawa zostaje przekazana do ponownego rozpoznania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 listopada 2007 roku, I ACA 579/07, niepubl.). Nie ulega wątpliwości, iż nierozpoznanie istoty sprawy stanowi wadę braną pod uwagę w ramach kontroli orzeczeń sądu I instancji w postępowaniu apelacyjnym.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma podstaw do uznania, iż Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. Rolą Sądu I instancji było bowiem rozpoznanie postępowania o zapłatę należności za najem pojazdu zastępczego i takie też orzeczenie zostało w sprawie wydane. O ile można zgodzić się z apelującym, iż w pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy nie odniósł się szczegółowo do części zarzutów stawianych przez pozwanego jednakże jak wynika z pisemnych motywów rozstrzygnięcia poddał wszak ocenie propozycję najmu pojazdu zaoferowaną przez ubezpieczyciela, której nie uwzględnił opierając się na ocenie, iż najem w wypożyczalni zewnętrznej bazował na stawkach rynkowych (uzasadnienie k: 4-5). Zarzut nierozpoznania istoty sprawy uznać zatem należy za całkowicie chybiony. Znamionym jest przy tym, iż ewentualne wadliwości uzasadniania skarżonego wyroku apelujący winien zwalczać w trybie zarzutu naruszenia art. 327¹ kpc, którego jednak apelujący w złożonym środku zaskarżenia nie dokonał.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 233§1 kpc. Przypomnieć jedynie należy, iż w myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655). Naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów ma zatem miejsce wtedy, gdy sąd pierwszej instancji dopuścił się w ramach oceny dowodów błędów logicznych, wewnętrznych sprzeczności czy braków czyniących ją niepełną. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest zaś wystarczające tylko przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie. Prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać więc tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, opartej na własnej ocenie dowodów. Konieczne jest bowiem wykazanie, że określone w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów

zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy albo, że sąd pominął istotne dla sprawy dowody przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy (tak orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05, LEX nr 172176; z dnia 18 czerwca 2004 roku, II CK 369/03, LEX nr 174131; z dnia 15 kwietnia 2004 roku, IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 25 listopada 2003 roku, II CK 293/02, LEX nr 151622, Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 08.07.2021r I AGa 315/19 niepubl.).

Biorąc pod uwagę powyższe uwagi podkreślić należy, iż zarzut ten winien zmierzać wyłącznie do zakwestionowania dokonanej oceny dowodów, która w konsekwencji prowadzi do ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30.05.2022r I ACa 107/21). Nieskuteczny staje się on natomiast wówczas, gdy pod jego treścią apelujący przemycza de facto zarzuty naruszenia prawa materialnego a więc nieprawidłową subsumpcję norm prawnych pod ustalony stan faktyczny danej sprawy (tak też Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 27.05.2021r V ACa 46/21 i Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 06.06.2018r III AUa 1010/17). W takiej sytuacji zarzut naruszenia prawa procesowego jest dotknięty błędem, który dyskwalifikuje w ogóle możliwość jego uwzględnienia. Taka sytuacja występuje zaś w rozpoznawanej apelacji we wszystkich wyszczególnionych pozycjach mających wykazać naruszenie normy art. 233§1 kpc. Sąd I instancji wszak ustalił w ślad za opinią biegłego dwie możliwe do przyjęcia wersje czasu naprawy uszkodzonego pojazdu, informowanie poszkodowanych o możliwości wynajęcia pojazdu zastępczego oraz proponowanych stawkach, najem pojazdu od firmy zewnętrznej i stosowane przez nią stawki, zaś na tej podstawie wyprowadził wnioski jurystyczne co do zasadności powództwa w całości. Okoliczności te wydawały się bowiem bezsporne między stronami, zaś ocena dowodów i ustalenia faktyczne zupełnie prawidłowe. Zupełnie niezrozumiałym jest formułowanie przedmiotowego zarzutu pod kątem analizy stosunku prawnego łączącego poszkodowanego z zakładem ubezpieczeń czy też wpływu najmu pojazdu od zakładów ubezpieczeń na koszty ochrony ubezpieczeniowej czy wysokość składek. Kuriozalnym wydaje się bowiem zapatrywanie apelanta, aby tego rodzaju okoliczności miały znaleźć swoje odzwierciedlenie w stanie faktycznym sprawy pod kątem ocenianych przez Sąd Rejonowy dowodów zebranych w sprawie. Zgłoszony zarzut w każdej ze wskazanych w apelacji pozycji nie odnosi się zatem kategorycznie do oceny dowodów, lecz zmierza jak się wydaje do wykazania, iż Sąd meriti na podstawie zebranych dowodów błędnie zastosował przepisy prawa materialnego, co w kontekście zgłoszonego zarzutu naruszenia art. 233§1 kpc nie zasługuje na uwzględnienie.

Za uzasadnione uznać zarzuty prawa materialnego postawione przez skarżącego w postaci art. 361 § 1 k.c., art. 354 § 2 k.c. i art. 362 k.c.

W tym miejscu należy jednak poczynić kilka uwag wstępnych. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż oczywiście odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17.11.2011r III CZP 5/11). Co do zasady zatem poszkodowany ma pełne prawo korzystać z auta zastępczego na czas niezbędny co celowej naprawy uszkodzonego pojazdu bądź nabycia auta w przypadku szkody całkowitej. Nie wszystkie jednak wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354§2 kc, 362 kc i art. 826§1 kc). Powszechnie wiadomym jest, iż zakłady ubezpieczeń w ramach likwidacji szkody zapewniają możliwość najmu pojazdu zastępczego, zaś jego organizacja nie przysparza szczególnych problemów a wymaga jedynie od osoby poszkodowanej dołożenia minimum staranności w postaci kontaktu z ubezpieczycielem oraz zainteresowania jego ofertą. Ewentualne jedno lub dwudniowe oczekiwanie na podstawienie takiego auta nie wydaje się być tak istotną niedogodnością, aby miała ona rzutować na najem pojazdu z firmy zewnętrznej. Bezrefleksyjna i niczym nieuzasadniona odmowa skorzystania z propozycji ubezpieczyciela, brak jakiegokolwiek współpracy z zakładem ubezpieczeń wywołana jedynie wcześniejszym zapewnieniem sobie auta zastępczego, skutkująca jednak dysproporcją cenową w stawkach najmu może być uznana - stosownie od okoliczności faktycznych sprawy - za przyczynienie się poszkodowanego do zwiększenia rozmiarów szkody (art. 354§2 kc w zw. z art. 362 kc). Nie ulega bowiem wątpliwości, iż uprawnieniem poszkodowanego jest uzyskanie pojazdu zastępczego o danej klasie pojazdu bez względu przecież na miejsce, z którego jest on wynajmowany, jednak jego obowiązkiem

jest dążenie do minimalizacji szkody, chociażby poprzez wybór tańszej oferty najmu pojazdu tej samej kategorii. Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację podziela w tym zakresie poglądy wyrażone m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15.07.2020r I ACa 1219/18, wyrokach Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 14.06.2019r XIII Ga 1488/18 i 03.07.2019r III Ca 328/19, wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25.02.2015r IV CSK 297/14 czy postanowieniu tego Sądu z dnia 19.04.2018r I CSK 765/17. Nie do zaakceptowania jest takie zachowanie poszkodowanego, który jedynie ze względu na własną wygodę czy wręcz „lenistwo sytuacyjne”, wynajmuje pojazd od wypożyczalni zewnętrznej po znacznie wyższej stawce najmu niż możliwa do uzyskania za pośrednictwem zakładu ubezpieczeń a następnie zachowuje jedynie pozory zainteresowania możliwością najmu pojazdu od ubezpieczyciela w trakcie zgłoszenia szkody. Na dłużniku ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji - gwarancyjnej ubezpieczyciela, co mogłoby prowadzić do wzrostu składek ubezpieczeniowych (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30.05.2019r I ACa 830/18).

Biorąc pod uwagę powyższe uwagi wstępne przypomnieć należy, iż do zdarzenia szkodzącego doszło w dniu 09 lutego 2021 roku, zaś najem pojazdu rozpoczął się w dniu 10 lutego 2021 roku. W tej również dacie doszło do zbycia wierzytelności związanej z kosztami najmu pojazdu na rzecz powoda, który w dniu 11 lutego 2021 roku zgłosił szkodę ubezpieczycielowi. Zakład ubezpieczeń również w dniu 11 lutego 2021 roku a zatem niezwłocznie po uzyskaniu zgłoszenia szkody poinformował o możliwości organizacji najmu pojazdu zastępczego (k: 82), z której powód nie skorzystał. Z uwagi na zbycie wierzytelności z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego w dniu 10 lutego 2021 roku na powoda przeszły prawa i obowiązki poszkodowanego a więc również wynikający z art. 354§2 kc obowiązek współdziałania z zakładem ubezpieczeń w zakresie najmu pojazdu. Wprawdzie w dniu 10 lutego w trakcie zgłoszenia szkody (k: 84) powód złożył wniosek o podstawienie auta zastępczego podając numer telefonu, jednakże zakład ubezpieczeń podał wszelkie niezbędne dane w tym zakresie już w wiadomości z 11 lutego 2021 roku. Nic nie stało zatem na przeszkodzie, aby to powód jako zainteresowany podjął starania zmierzające do zapewnienia poszkodowanemu auta zastępczego. Nie wymagającym szerszego komentarza jest natomiast okoliczność, iż powód jako wynajmujący nie był takim kontaktem zainteresowany, zaś podjęte przez niego działania dopiero w dniu 16 lutego 2021 roku ograniczają się jedynie do informacji, że nie uzyskał odpowiedzi na wniosek o podstawienie auta zastępczego co spowodowało wynajem auta poszkodowanemu zaś umowa obowiązuje do dnia 11 marca 2021 roku (k: 82). Informacja ta była o tyle nieprawdziwa, iż najem pojazdu został przecież zawarty w dniu 10 lutego 2021 roku na okres 30 dni (k: 13). Działania powoda należy ocenić z dużą dozą ostrożności także z tego względu, iż od daty nabycia wierzytelności przysługującej pierwotnemu poszkodowanemu, de facto łączył on role zarówno wynajmującego pojazd zastępczy, jak i poszkodowanego uprawnionego do uzyskania kosztów najmu. Obie role w realiach faktycznych sprawy wskazują zaś na sprzeczność tych interesów, skoro P. N. był przede wszystkim zainteresowany dalszym najmem pojazdu poszkodowanemu i uzyskaniem pełnego zwrotu przysługujących mu należności. W takiej konfiguracji podmiotowej, kolejne pytanie powoda kierowane do ubezpieczyciela dotyczące warunków umowy najmu wydaje się o tyle pozorne, że pozwany przedstawił przy wiadomości z dnia 18 lutego 2021 roku wszelkie niezbędne informacje dotyczące wynajmowanych pojazdów. Przyjąć przy tym należy, iż w gestii zainteresowania poszkodowanego leży wyłącznie możliwość najmu pojazdu zastępczego, nie zaś warunki umów zawieranych przez pozwany zakład ubezpieczeń ze współpracującymi z nimi wypożyczalniąmi zewnętrznymi. Również i proponowane a pokrywane przez ubezpieczyciela stawki nie mają dla niego znaczenia, skoro poszkodowany nie jest zobowiązany do ich poniesienia. Tym samym uznać należy, iż we wstępnym okresie najmu pojazdu powód występujący w roli poszkodowanego, nie wypełnił obowiązku współpracy z pozwanym zakładem ubezpieczeń, w sposób nieuzasadniony zaniechał skorzystania z możliwości najmu pojazdu zastępczego za jego pośrednictwem czym przyczynił się do zwiększenia rozmiarów szkody poprzez najem pojazdu po wyższych stawkach niż możliwe do wynajęcia. W takiej zaś sytuacji sam fakt, iż stawki te miały charakter rynkowy pozostaje bez znaczenia dla naruszenia przez niego obowiązku wynikającego z art. 354§2 kc w zw. z art. 362 kc i art. 361 kc. Rację ma bowiem w tym zakresie skarżący, iż poszkodowany ma pełną swobodę najmu auta jeśli pokrywa

je z własnych środków, w ramach natomiast likwidacji szkody z OC ma również obowiązki ustawowe wynikające z powyższych przepisów.

Okoliczności te pozwalają na przyjęcie, iż w okresie, który ubezpieczyciel uwzględnił jako maksymalny czas najmu pojazdu zastępczego w wymiarze 16 dni, powód świadomie naruszył obowiązek współdziałania z zakładem ubezpieczeń (art. 354§2 kc), pomimo złożonej informacji o możliwości organizacji najmu pojazdu zastępczego. Brak przy tym podstaw do akceptacji stanowiska, iż propozycja tego rodzaju musi wskazywać w swej ofercie jakiegokolwiek szczegółowe dane. Pozwany podał bowiem numer kontaktowy i nic nie stało na przeszkodzie, aby ustalić szczegóły najmu pojazdu przez poszkodowanego, co nie wydaje się żadnym szczególnym utrudnieniem. Trudno przy tym zakładać, iż zakład ubezpieczeń bez danych ze strony osoby faktycznie zainteresowanej najmem pojazdu będzie posiadał wiedzę chociażby co do daty i miejsca podstawienia pojazdu. Jedynym zatem obowiązkiem powoda było wykonanie prozaicznej czynności w postaci telefonicznego kontaktu z ubezpieczycielem w celu zapewnienia poszkodowanemu najmu pojazdu, której z oczywistych względów leżących po swojej stronie zaniechał. Rozważania zatem, czy poszkodowany faktycznie uzyskałby pojazd zastępczy, jakiej klasy i jakie byłyby warunki najmu mają zatem jedynie charakter czysto teoretyczny, skoro powód zaniechał w ogóle kontaktu z zakładem ubezpieczeń celem ustalenia jakiegokolwiek okoliczności z tym związanych. Istotne dla rozstrzygnięcia sprawy były bowiem okoliczności faktyczne i postawa stron w okresie od 09 lutego 2021 roku do daty wypłaty odszkodowania oraz przez kolejne 7 dni pozwalające na organizację naprawy, nie zaś późniejsze zdarzenia, które wszak nie mogły potwierdzić rzeczywistości oferty najmu pojazdu, z której poszkodowany nie tylko nie skorzystał a wręcz nie wyraził nią żadnego zainteresowania.

Nie mogło jednak ująć uwadze Sądu II instancji, iż przez cały okres procesu likwidacji szkody oraz postępowania przed Sądem I instancji pozwany konsekwentnie podnosił, iż usprawiedliwiony okres najmu wynosił jedynie 16 dni a więc w okresie technologicznie uzasadnionej naprawy pojazdu. Stanowisko to nie uległo zmianie również w wywiedzionej apelacji. W tym zaś zakresie można przyjąć zatem domniemanie, iż realnie – gdyby do najmu pojazdu w ogóle doszło – pozwany faktycznie gwarantowałby najem jedynie przez pierwsze 16 dni, pomimo, iż usprawiedliwiony okres najmu pojazdu winien być przyjęty, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, na 51 dni. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż powód naruszył obowiązek współdziałania z zakładem ubezpieczeń w okresie od 10 lutego do 26 lutego 2021 roku przyczyniając się do zwiększenia rozmiarów szkody, co czyni uzasadnionym zarzuty art. 354 § 2 k.c. i art. 362 k.c. We wskazanym okresie poszkodowany mógł bowiem korzystać z pojazdu wynajętego za pośrednictwem pozwanego, co pozwala na przyjęcie, iż maksymalne stawki najmu mogą obejmować jedynie kwoty wskazywane przez pozwanego. Stawki, za które powód wynajął pojazd poszkodowanemu w tym okresie nie pozostają zatem w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą i nie mogą obciążać strony pozwanej, co czyni z kolei uzasadnionym zarzuty naruszenia art. 361§1 kc, art. 826§1 kc. Podkreślić również należy, iż sam fakt czy wskazywane przez ubezpieczyciela stawki najmu pojazdu były rzeczywiście realne nie ma dla poszkodowanego żadnego znaczenia, albowiem ich rozliczenie następuje pomiędzy pozwanym a współpracującą z nim wypożyczalnią, nie zaś z poszkodowanym, w którego kręgu zainteresowania i uprawnień jest wyłącznie uzyskanie pojazdu tej samej klasy co uszkodzony na skutek zdarzenia szkodzącego.

Nieuzasadniony jest natomiast zarzut naruszenia art. 16 ust. 1 p. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, gdyż bezspornie wymogi oraz skutki ich niewypełnienia wymienione w tym przepisie obejmuje zachowania na miejscu zdarzenia, nie zaś w trakcie procesu likwidacji szkody.

W związku z powyższym zdaniem Sądu II instancji w realiach niniejszej sprawy powód ma prawo żądać pełnej kwoty stawki najmu pojazdu w kwocie 492zł za okres 35 dni obejmujący okres zarówno do wypłaty odszkodowania jak i faktycznej jego naprawy przypadającej na 7 dni po tej dacie. Za pozostały okres 16 dni zasadnym jest jednak przyjęcie stawki najmu, za którą pozwany mógł wynająć poszkodowanemu pojazd z uwzględnieniem okoliczności, iż początkowo wynajmował pojazd klasy D (99zł netto – 121,77zł brutto) a następnie klasy E (159zł netto – 195,57zł brutto). Słusznie bowiem Sąd I instancji przyjął uzasadniony czas najmu pojazdu na łącznie 51 dni przyjmując datę graniczną nie tylko na datę wypłaty odszkodowania, ale i faktycznego, mieszczącego się w granicach rozsądku terminu jego naprawy, który wyniósł 7 dni. Zdaniem Sądu Okręgowego w składzie rozpoznającym apelację granicą uzasadnionego najmu pojazdu zastępczego jest naprawa uszkodzonego pojazdu, a tym samym odzyskanie

możliwości korzystania z samochodu przez poszkodowanego, zaś w przypadku zaniechania z takiej czynności, data wypłaty odszkodowania a więc daty naprawienia szkody zgodnie z regulacją przewidzianą art. 363§1 kc. Przyznane bowiem odszkodowanie co do zasady wyznacza granice, w których poszkodowany może się poruszać poszukując sposobu naprawienia poniesionej szkody. Brak przy tym jakiegokolwiek przepisu zobowiązującego go do naprawy pojazdu jeszcze przed uzyskaniem należnego mu odszkodowania od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. Nie ma racji skarżący wskazując, iż poszkodowany winien naprawić pojazd jeszcze przed wypłatą odszkodowania angażując w te czynności środki finansowe nie stanowiące rekompensaty wyrządzonej mu szkody. Rolą ubezpieczyciela jest natomiast niezwłoczne przeprowadzenie procesu likwidacji szkody, jak również wypłata środków finansowych odpowiadających przewidywanym kosztom naprawy. Brak przy tym uzasadnienia dla takiego zachowania pozwanego, który zwleka z wypłatą należnych świadczeń przerzucając niejako obowiązek naprawienia szkody na majątek poszkodowanego. Uzasadniony, oznacza w tym przypadku okres pozostający w związku przyczynowym pomiędzy niemożnością korzystania z uszkodzonego lub zniszczonego pojazdu a odpłatnym korzystaniem z pojazdu wynajętego. Niewątpliwie, ocena tego okresu musi uwzględniać realia poszczególnych stanów faktycznych, niemniej co do zasady

w przypadku szkody całkowitej zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do refundacji najmu pojazdu zastępczego za okres czasu od powstania szkody do wypłaty świadczenia odszkodowawczego za szkodę w pojeździe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2004 r. sygn. IV CK 672/03). Dopiero bowiem po uzyskaniu odszkodowania poszkodowany dysponuje środkami, dzięki którym może bez zbędnej zwłoki nabyć inny pojazd. Skoro zatem pozwany wypłacił należne poszkodowanemu odszkodowanie dopiero 24 marca 2021 roku (przekraczając zatem 30 dniowy termin od zgłoszenia szkody), zaś naprawa pojazdu miała miejsce do 01 kwietnia 2021 roku, to konsekwencją tego jest słuszna ocena Sądu I instancji w ślad za ustaleniami biegłego, iż uzasadniony najem pojazdu, a więc pozostający w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą wynosił 51 dni (art. 361§1 kc).

Tym samym należne powodowi świadczenie za okres pierwszych 16 dni winno zamykać się kwotą 2.538,72zł (8 razy 121,77zł = 974,16zł i 8 razy 195,57zł = 1.564,56zł), która została już wypłacona przez pozwanego. Zasadnym było natomiast przyznanie powodowi świadczenia za pozostałe 35 dni najmu według stawki 492zł za dobę, co łącznie zamyka się kwotą 17.220zł. Okoliczności te uzasadniały zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzonej w punkcie 1 kwoty 21.077,28zł do kwoty 17.220zł. W pozostałym zakresie apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W związku ze zmianę orzeczenia co do meritum sprawy koniecznym było również orzeczenie reformatoryjne co do kosztów procesu, które winno być oparte na normie art. 100 kpc poprzez ich stosunkowe rozdzielenie. Uwzględniając zmianę zaskarżonego wyroku co do meritum sprawy, powód wygrał postępowanie przed Sądem I instancji w 82%, zaś pozwany w 18%. W takim też zakresie zmianie uległo rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie 2 zaskarżonego wyroku.

W pozostałym zakresie wniesiona apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 391§1 kpc i §2 p. 5 w zw. z §10 ust. 1 p. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r w sprawie opłat za czynności radców prawnych zasądzając na rzecz pozwanego kwotę 962zł kosztów postępowania odwoławczego. Koszty po stronie powodowej to 1.800zł kosztów zastępstwa procesowego, zaś po stronie pozwanej również 1054zł opłaty od apelacji, co daje łącznie kwotę 4.654zł. Pozwany przegrał postępowanie odwoławcze w 82% a zatem winien ponieść koszty apelacyjne w takim zakresie co daje kwotę 3.816zł. Ponieważ poniósł je na poziomie 2.854zł do zwrotu na rzecz pozwanego przypada różnica w kwocie 962zł.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.